

PiS wycofuje się z obietnicy wyborczej ws. VAT?

6 listopada 2015

Prof. Witold Modzelewski, współautor PiS-owskiego projektu nowej ustawy o VAT uważa, że obniżenie podstawowej stawki VAT z 23 proc. do 22 proc. jest „bez sensu, ponieważ skorzystają na tym sprzedawcy a nie konsumenci i budżet państwa, który jest w stanie katastrofy”. Czy to oznacza, że PiS chce wycofać się ze swojej obietnicy wyborczej?

Podczas kampanii wyborczej Beata Szydło, kandydatka na premierę z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, obiecywała 500 zł na każde drugie i kolejne dziecko, podniesienie kwoty wolnej od podatku, obniżenie wieku emerytalnego, obniżenie VAT do 22 procent oraz opodatkowanie banków i hipermarketów. Prawica poświęciła sporą część kampanii zmianom w podatku VAT. Jeszcze przed wyborami przedstawiono kompleksową reformę współautorstwa Witolda Modzelewskiego. Nowelizacja zakłada między innymi likwidację kwartalnych rozliczeń i wprowadzenie podzielonej płatności – mechanizmów wspomagających walkę z wyłudzeniami VAT-u oraz z oszustami nieodprowadzającymi należnego podatku. To właśnie z uszczelnienia ściągальności podatku od towarów i usług PiS planował realizację swoich postulatów socjalnych.

Ale nie tylko Beata Szydło wspominała o konieczności obniżki podatku VAT. Prawo i Sprawiedliwość ma to w swoim programie: „Ewidentnym błędem koalicji PO-PSL było przekonanie, że podwyższenie stawek VAT do 23 proc., 15 proc. i 8 proc. spowoduje dodatkowe wpływy do budżetu i pomoże w zmniejszeniu dziury budżetowej (będącej zresztą skutkiem błędnej polityki finansowej ekipy rządzącej po 2007 roku). Podwyżka stawek VAT przyniosła odwrotny skutek – dochody zaczęły dramatycznie spadać, co wymusiło nowelizację budżetu państwa na rok 2013. Aby zapewnić wzrost dochodów budżetowych, trzeba powrócić do

niższych stawek VAT” – można wyczytać w dokumencie. Według PiS, przywrócenie stawki 22 proc. „zmniejszy obciążenia podatkowe obywateli”.

Zgadzałoby się to z wyliczeniami przedstawionymi w przedwyborczym raporcie CENEA „VAT w wydatkach gospodarstw domowych”. Wynika z niego, że podatek VAT uderza w najbiedniejsze rodziny. Ponadto podwyżka podatku VAT w 2011 roku sprawiła, że obciążenie rodzin z tego tytułu wzrosło aż o 4,4 mld zł. Miesięczne obciążenie VAT-em najbiedniejszych gospodarstw domowych wzrosło o 7,6 zł miesięcznie.

Teraz jednak wszystko wskazuje na to, że Prawo i Sprawiedliwość jeszcze nie utworzyło rządu, a już planuje wycofać się ze swojej obietnicy. Witold Modzelewski zapytany o to, czy stawka VAT powinna zostać na obecnym poziomie odpowiedział, że obniżka podstawowej stawki VAT z 23 do 22 proc. „nic nie da – cały efekt ekonomiczny przejmą sprzedawcy, a nie nabywcy. Musi więc pozostać, ze względu na sytuację finansów publicznych, na poziomie 23 proc. Obniżanie jej do 22 proc. nie ma sensu, gdyż straci się dochody budżetowe bez efektu dla konsumentów”.

Podstawowa stawka VAT wzrosła z 22 proc. do 23 proc. w styczniu 2011 r. Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą podstawową stawka VAT ma wrócić do poziomu 22 proc. od 2017 r.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu